



ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE



Gminny Ośrodek Kultury
w Końskowoli
im. Kazimierza Walczaka



NR 6(326)

Czerwiec 2022

Cena 5 zł

ISSN 1426-0042

490 rocznica uzyskania przez Końskowolę PRAW MIEJSKICH



fol. Olga Sulek

XXV

ŚWIĘTO
RÓŻ

KOŃSKOWOLA

9-10

LIPCA

2022

SOBOTA
09.07.2022

- 7:30 Rozpoczęcie Zawodów Wędkarskich na stawach w Starej Wsi
- 7:50 XI Pieszy Rajd Różany (zbiórka o godz. 7:30 na parkingu pomiędzy ul. Kurowską i ul. Lubelską)
- 10:00 XIII Rajd Rowerowy Szlakiem Różanym (zbiórka o godz. 9:30 przed Urzędem Gminy)
- 11:00 Rajd Nordic Walking „Fundacja bezMiar” (zbiórka: Skowieszyn, wiały przy dawnej szkole)
- 18:00 zwiedzanie zabytków Końskowoli z przewodnikiem (zbiórka przed Ratuszem)

NIEDZIELA
10.07.2022

- 12:00 Uroczysta Msza Św. w intencji producentów róż, szkółkarzy, ogrodników i rolników (kościół parafialny)
- 13:00 Oficjalne otwarcie Święta Róż
- Otwarcie XXV Wystawy Róż
 - Koncert Orkiestry Dętej Gminy Końskowola
 - Rozstrzygnięcie konkursów: „Najpiękniejsza róża wystawy”, „Róża Miss Publiczności”, Profesjonalny Konkurs Różany przeprowadzony przez Polskie Towarzystwo Różane
 - Koncert Chóru „Pokolenie”
 - Korowód postaci historycznych
 - Koncert zespołu „Cud nad Wisłą”

ORGANIZATORZY:

Gminny Ośrodek Kultury
w Końskowoli
im. Kazimierza WójcikaKOŃSKOWOLA
miasto polskiego szklarstwaLubelski Ośrodek
Doradztwa Rolniczego
w KońskowoliPOLSKIE
TOWARZYSTWO
RÓŻANEZRZESZENIE PRODUCENTÓW
MATERIAŁU SZKÓLKARSKIEGO
W KOŃSKOWOLI

SPONSOR:

Lubelski
Bank Spółdzielczy

Wiadomości z Pożowskiej

XLIV Sesja Rady Gminy

W ostatnią środę maja (25.05.2022 r.) odbyło się 44 posiedzenie Rady Gminy Końskowola.

Na początku Wójt Gminy Końskowola, przedstawił zebrany sprawozdanie z bieżącej działalności, w którym poinformował, że w ostatnim czasie w naszej gminie realizowano następujące zadania:

- kontynuowana jest przebudowa drogi gminnej w miejscowości Wronów - chodnik już został ukończony, trwają prace związane z nawierzchnią drogi;
- realizowany jest 2 etap budowy kanalizacji sanitarnej w miejscowości Sielce oraz rurociągu tłocznego do Końskowoli;
- 13 maja zostały przekazane wykonawcom robót dwa place budowy: na przebudowę 650 metrowego odcinka drogi gminnej w Chrzążówku i budowę drogi w Nowym Pożogu;
- trwają procedury związane z wyłonieniem wykonawcy uzbrojenia terenów inwestycyjnych.

Realizując zadania finansowane w ramach funduszu sołectkiego:

- wybrano wykonawcę oświetlenia w Witowicach oraz uruchomiono procedurę wyboru inspektora nadzoru budowlanego dla tej inwestycji;
- z pośród nadesłanych ofert wybrano najkorzystniejsze na wykonanie następujących zadań:
 1. oświetlenie na ul. Głębokiej;
 2. docieplenie ściany zachodniej budynku OSP w Chrzążowie;
 3. wykonanie prac projektowych na budowę remizy OSP Sielce;
- trwa procedura uzyskania pozwolenia na budowę chodnika przy drodze gminnej w Nowym Pożogu.

Następnie zastępca wójta pan Mariusz Majkutewicz przedstawił wypracowane rozwiązanie sprawy dotyczącej komunikacji miejskiej.

Odbyło się spotkanie z sołtysami tych sołectw, których mieszkańcy są najbardziej zainteresowani przywróceniem kursów tzw. „emek”. Na spotkaniu zdecydowano o przekazaniu części pieniędzy z funduszu sołectkiego poszczególnych sołectw, a w przypadku Chrzążówka całości środków



na przywrócenie kursów. Zebrane pieniądze pozwolą na przywrócenie dwóch kursów linii nr 6 i dwóch kursów linii nr 22. Zgodnie z deklaracjami MKZ te cztery kursy znalazłyby się w rozkładzie już od 1 czerwca 2022 r. Godziny odjazdów zostały ustalone wspólnie z mieszkańcami zainteresowanych sołectw.

Pan wójt Stanisław Gołębiowski poinformował, że Gmina jest na finiszu negocjacji z Wodami Polskimi. Wkrótce taryfy powinny być już zatwierdzone.

W dalszym przebiegu sesji radni przyjęli sprawozdania za 2021 r. z działalności GOK i GBP w Końskowoli oraz z realizacji rocznego programu współpracy gminy Końskowola z organizacjami pozarządowymi.

Ponadto radni przyjęli uchwały m.in. w sprawie przyjęcia i ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w Dziennym Domu Pomocy w miejscowości Stara Wieś i zmiany ustawy budżetowej na 2022 r.

Pełny zapis sesji znajdziecie państwo na stronie: <http://konskowola.info.pl/transmisja-z-sesji-rady-gminy-konskowola/>



Zachęcamy mieszkańców naszej gminy do wypełnienia ankiety dotyczącej diagnozy obszarów problemowych w związku z przygotowaniem Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Końskowola.

<https://konskowola.info.pl/gminny-program-rewitalizacji-gminy-konskowola/>

Ankiety można składać w Urzędzie Gminy Końskowola lub przesłać drogą email na adres: ugkonskowola@post.pl

Przypominamy, że do dnia 30.06.2022 roku każdy właściciel bądź zarządca budynku zobowiązany jest do złożenia deklaracji w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Deklaracja dotyczy źródła/źródeł ciepła i spalania paliw w budynkach mieszkalnych i niemieskalnych. Deklarację można złożyć drogą elektroniczną na stronie: <https://ceeb.gov.pl/> lub w wersji papierowej w Urzędzie Gminy Końskowola.

Wydarzenia, zaproszenia

Już od 30 lat Stanisław Gołębiowski sprawuje funkcję Wójta Gminy Końskowola

27 marca 2022 r. minęło 30 lat od chwili gdy Pan Stanisław Gołębiowski po raz pierwszy otrzymał mandat zaufania i stanowisko wójta gminy od Rady Gminy Końskowola. Mieszkańcy podtrzymywali tę decyzję w wyborach samorządowych, powierzając Panu Stanisławowi tę funkcję na kolejne kadencje.

W związku z niezwykłym Jubileuszem Redakcja Echa Końskowoli zaprosiła Pana Wójta do podzielenia się swoimi doświadczeniami i refleksjami z 30 lat pracy w samorządzie Gminy Końskowola.

Zapraszamy do ciekawej lektury.

Echo Końskowoli: Co skłoniło Pana do podjęcia decyzji o kandydowaniu na stanowisko Wójta Gminy Końskowola w 1992 roku?

Wójt Gminy Końskowola Stanisław Gołębiowski: Moja przygoda z samorządem rozpoczęła się po pierwszych „wolnych wyborach”, czyli w roku 1990, kiedy to z rekomendacji Komitetu Obywatelskiego zostałem gminnym radnym. Grupa kolegów z Rady Gminy zaproponowała mi wówczas, abym w zbliżających się wyborach kandydował na urząd Wójta. Propozycję tę odrzuciłem z kilku powodów. Po pierwsze - z administracją nie miałem nic wspólnego. Po drugie - praca na stanowisku wójta kojarzyła mi się z rolą naczelnika rozdzielającego dobra typu - gumofilce, sznurek do snopowiązałki, itp. Po trzecie - dobrze oceniałem pracę ówczesnego wójta śp. Pana Zbigniewa Szpetko. Po czwarte - prowadziłem w tym czasie własną działalność gospodarczą, której z dnia na dzień nie mogłem zostawić. Odrzucając propozycję kandydowania na stanowisko wójta, zgodziłem się jednak na przyjęcie stanowiska członka Zarządu Gminy Końskowola i tym samym zostałem obok Wójta Szpetko drugą osobą w gminie posiadającą uprawnienia do podpisywania umów i zaciągania zobowiązań. Wkrótce po wyborach Wójt Szpetko zachorował i siłą rzeczy w wielu sprawach musiałem Go zastępować. Pod koniec 1991 roku Wójt przeszedł na rentę. Rada Gminy Końskowola zarządziła kolejne wybory. Byłem wtedy już o wiele bardziej zapoznany z problemami gminnymi i tym razem dałem się namówić na kandydowanie. Samą propozycję kandydowania złożył mi ówczesny Przewodniczący Rady Gminy śp. Marian Gembal. Kandydatów było trzech, wyboru dokonywali członkowie Rady Gminy. Ja uzyskałem 12 głosów, pozostali kandydaci po cztery głosy. I tak to 27 marca 1992 roku rozpocząłem pracę na stanowisku Wójta Gminy Końskowola.

EK: Co było największym wyzwaniem na początku urzędowania?

Pan Wójt: Początek mojego urzędowania nastąpił w okresie zmian ustrojowych. Wszyscy - wójtowie i radni

- uczyliśmy się administrowania gminami w nowych warunkach. Jako wójt odbyłem cały szereg spotkań i konferencji, uczestniczyłem w szkoleniach wyjazdowych, m.in.: Skrzydła dla Polski we Francji, Akademia Samorządu w Niemczech, w ramach współpracy z prowincją Garderland w Holandii. Poza szybkim zdobyciem niezbędnej wiedzy administracyjnej, największym wyzwaniem we wskazanym okresie było sprawne wyprowadzenie gminy z zacofania infrastrukturalnego, tj. budowa wodociągów, kanalizacji, podstawowej siatki drogowej. W roku 1996 do zadań własnych gminy dołożono prowadzenie szkół podstawowych. Mało kto pamięta jak wyglądały wówczas obiekty szkolne, przeciekające dachy, szyby brzęczące w oknach. Dzieci z Chrzążkowa uczęszczające do klas I-IV uczyły się w drewnianym budynku, w którym sufity podparte były stemplami. Starsze dzieci dowożono do Skowieszyna. Dostępu do funduszy zewnętrznych nie było. Pilnych potrzeb i pracy było więc bardzo dużo, ale był też zapał i chęć do wspólnego działania.

E.K.: Jak Pan myśli, dlaczego przez tak wiele kadencji był Pan wybierany i dlaczego przegrywali Pana kontrkandydaci.



Zarząd Gminy II kadencji
od lewej stojący: Piotr Murat, Mirosław Kozak, Kazimierz Lipnicki
siedzący: Marian Gembal - Przewodniczący Rady Gminy
Końskowola - I kadencji, Wójt Stanisław Gołębiowski i Stefan Rodzik

Pan Wójt: Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Z mojego punktu widzenia złożyło się na to wiele czynników. Z całą pewnością wpływ na to miało moje doświadczenie życiowe i zawodowe, w tym 5 lat pracy na etacie państwowym, 10 lat prowadzenia własnej działalności, ukończona Szkoła Oficerów Rezerwy, roczny staż w USA, wykształcenie inżynierskie a co za tym idzie precyzyjny sposób myślenia i działania, dodatkowe wykształcenie administracyjne. Pod względem charakteru zawsze byłem osobą, która wolalała więcej robić niż mówić, starając się postępować transparentnie, bez mataczenia. Wszystkie szanse starałem się zawsze w pełni wykorzystywać dla dobra gminy i mieszkańców. Przyszłość - mam też duże szczęście w doborze kadry Urzędu Gminy Końskowola i dyrektorów jednostek podległych gminie. Bez odpowiednich pracowników niewiele bym zrobił. Przyszłość również, iż startując w kolejnych wyborach z pozycji urzędującego wójta zawsze miałem przewagę nad pozostałymi kandydatami. Lepiej znałem realia gminne i ludzkie potrzeby. Myślę, że to wszystko po trochu złożyło się na kolejne sukcesy wyborcze.

E.K.: Co z dzisiejszej perspektywy było najtrudniejsze w pracy samorządowca na przestrzeni 30 lat?

Pan Wójt: Szczerze powiedziawszy najtrudniej było mi się zdecydować na start w wyborach po raz pierwszy. Nie miałem pewności czy podołam wszystkim obowiązkom, czy spełnię oczekiwania i nadzieje. Start konsultowałem z rodziną, wieloma znajomymi i przyjaciółmi. Przy kolejnych wyborach było o wiele łatwiej, nie miałem już wątpliwości, zdobyłem przekonanie, że nadaję się do kierowania gminą, dodatkowo pociągała mnie różnorodność problemów z jakimi spotyka się samorządowiec, chęć budowania i tworzenia czegoś nowego i przydatnego, czasami ktoś z mieszkańców powiedział też jakieś dobre słowo.

E.K.: Co szanuje Pan u swoich pracowników, współpracowników i przeciwników?

Pan Wójt: Niegdyś wychodziłem z założenia, że podwładnych należy „trzymać krótko”, z pełną dyscypliną. Na przestrzeni lat pogląd ów zrewidowałem, doszedłem do przekonania, iż pozostawienie pracownikom większej swobody a zarazem odpowiedzialności przynosi lepsze efekty. Podwładni w wielu przypadkach posiadają większą wiedzę merytoryczną od swojego przełożonego oraz ciekawe pomysły. Wiedzę tą i pomysłowość trzeba umieć wykorzystać, chociaż oczywiste jest, że ostatnie zdanie zawsze należy do szefa. W okresie 30 lat sprawowania funkcji Wójta Gminy Końskowola odnośnie wyboru pracowników pomyliłem się wyłącznie w trzech przypadkach. Ze źle dobranymi pracownikami oczywiście się rozstaliśmy.

W odniesieniu do przeciwników – zawsze należy ich obserwować i słuchać, bo od przeciwników również można się wiele nauczyć. Już starożytni stwierdzili przecież, że „świat rozwija się przez walkę przeciwności”.

E.K.: Co uważa Pan za swój największy sukces zawodowy?



Składanie życzeń z okazji Jubileusz 100 rocznicy urodzin.

Pan Wójt: Nie da się w kilku zdaniach udzielić odpowiedzi na to pytanie. Z całą pewnością dumny jestem z faktu, iż na przestrzeni ostatnich 30 lat - Gmina Końskowola z gminy o typowo wiejskim charakterze przeistoczyła się w gminę o charakterze miejskim, z wysokim poziomem rozwoju infrastrukturalnego. Gmina została w bardzo wysokim procencie zgazyfikowana, zwodociągowana, skanalizowana, większość dróg przeszła przebudowę, wiele kilometrów dróg wybudowano od podstaw. Przy drogach funkcjonuje nowoczesny system oświetlenia. Społeczność lokalna ma możliwość korzystania z odnowionych i bogato wyposażonych obiektów oświatowych i społecznych, w tym Środowiskowego Domu Samopomocy, Ośrodka Wsparcia Dziennego dla osób starszych w Starej Wsi, Gminnego Ośrodka Kultury - odnowionego w minionym roku, czy budynku Ratusza wraz z pięknym placem rynkowym. Prawdę powiedziawszy - w dużym uogólnieniu cieszą mnie wszystkie inwestycje i inicjatywy jakie udało się zrealizować, zarówno te duże jak i małe. Wszystkie były potrzebne i wszystkie miały na celu poprawę jakości życia i gospodarowania w gminie.

E.K.: Co by Pan zrobił lepiej, inaczej lub czego by się Pan nie podjął, gdyby można było cofnąć czas?

Pan Wójt: Gdybym mógł cofnąć czas najprawdopodobniej i tak niczego bym nie zmienił. Wszystkie decyzje podejmowane w przeszłości były uzasadnione i głęboko przemyślane. Oczywiście - są decyzje, które z perspektywy czasu mogą budzić wątpliwości, ale w okresie ich podejmowania, decyzje te były zasadne. Przykładem może



Uroczysta sesja Rady Gminy z okazji Dni Końskowoli w 2008 r.



Gminne obchody Święta Niepodległości 2019 r.

być tu decyzja o podjęciu współpracy z Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Puławach, która ostatecznie zakończyła się dość burzliwie. Sama decyzja o współpracy była decyzją korzystną dla gminy, system współpracy opierał się na sprawdzonych rozwiązaniach zachodnio – europejskich. Nie ma i nie będzie tańszej i lepszej metody oczyszczania ścieków, jak metoda, którą przez szereg lat Gmina Końskowola budowała wspólnie z MPWiK. Niestety jak to zwyczajowo bywa - to co dobrze działało zniszczyli mało odpowiedzialni ludzie, którzy w ostatnim okresie powołani zostali na stanowiska decyzyjne. Obecne problemy Gminy Końskowola z gospodarką wodno-ściekową są przejściowe, wierzę, że uda nam się je rozwiązać z korzyścią dla mieszkańców. Nie omijamy problemów, działamy, udało nam się już nawet opracować koncepcję budowy własnej oczyszczalni ścieków, która całkowicie uniezależni nas od miasta Puławy. Teraz szukamy możliwości pozyskania wsparcia zewnętrznego na realizację tejże inwestycji.

E.K.: Czy pamięta Pan sytuację, która początkowo wydawała się porażką, a potem została przekształcona w sukces?

Pan Wójt: Odpowiedź będzie krótka - każdy błąd można naprawić a stanowisko skorygować, nie ma sytuacji bez wyjścia.

E.K.: Co lubi Pan w swojej pracy?

Pan Wójt: W swoim życiu miałem możliwość podejmowania różnorodnej działalności, mogłem pracować w zawodzie elektronika, inżyniera mechanika, prowadzić własną działalność gospodarczą. Mogłem osiąść w Narolu, w Pułtusk, pozostać w Hilton w USA. Wybrałem Końskowolę, poświęciłem się samorządowi. Ani tego, ani innych życiowych wyborów nie żałuję. Lubię to co robię i czuję się w tym dobry.

E.K.: Czy praca na stanowisku wójta gminy- to praca „od-do” czy też jest to praca 24h/dobę?

Pan Wójt: Nigdy nie chciałem być wyłącznie urzędnikiem. W moim przekonaniu wójt jest gospodarzem gminy, gospodarz musi zaś być dyspozycyjny przez 24 godziny na dobę. Zdarzało mi się, że ważne decyzje podejmowałem przebywając w miejscach odległych od Gminy Końskowola oraz w godzinach mocno niestandardowych.

Jak Pan sobie radzi ze stresem. Jakie ma pan sprawdzone sposoby na zachowanie „zimnej krwi” w sytuacjach stresowych?

Pan Wójt: O dziwo sytuacje stresowe działają na mnie mobilizująco, potrafię skoncentrować się na rozwiązywaniu problemu. Z natury jestem osobą, która nie lubi tłumić emocji, potrafiąc krzyknąć, ale w sytuacjach kryzysowych działam mechanicznie. Jeśli problem uda się rozwiązać to oczywiście następuje odprężenie, chwila zadowolenia.

E.K.: Co inspirowało kiedyś i co inspiruje dzisiaj Pana do podejmowania wysiłku, działań i wyzwań?

Pan Wójt: Czy to prywatnie czy zawodowo - zawsze lubiłem robić rzeczy pożyteczne. Jeszcze do niedawna sporo pracowałem fizycznie, dzisiaj z racji wieku nieco się oszczędzam, ale żadnej pracy się nie boję i nie wstydę. Nigdy nie miałem i nie mam problemu z tym, aby jako Wójt samodzielnie skosić trawę na publicznym stadionie



Dni Końskowoli 2008 r.

czy podlać rośliny, którymi obsadzony jest końskowolski rynek. Praca daje mi wiele zadowolenia, im więcej wysiłku włoży się w osiągnięcie obranego celu, tym większe jest zadowolenie.

E.K.: Jak Pan regeneruje siły, co jest dzisiaj Pana radością w życiu?

Pan Wójt: Najbardziej lubię odpoczynek nad wodą. Pochwale się, iż kiedyś uprawiałem nawet windsurfing, ale niestety już od kilku ładnych lat nie miałem okazji stanąć na desce z żaglem. Obecnie dość często relaksuje się na rowerze, dużo czasu poświęcam też myślistwu. Patrząc z per-



Święto Róż - 2010 r.

spektywy oceniam, iż nie zmarnowałem swojego życia. Wychowałem i wykształciłem troje dzieci. Mam trzech fajnych wnuków, którzy przynoszą mi radość i dają satysfakcję.

E.K.: Czy z perspektywy 30 lat pracy w samorządzie uważa Pan się za człowieka spełnionego zawodowo?

Pan Wójt: Tak, uważam się za człowieka spełnionego.

Jak na przestrzeni lat godził pan pracę zawodową z życiem prywatnym i jak to się panu udaje teraz?

Pan Wójt: Zasadniczo nigdy nie miałem z tym problemu. Decydując się po raz pierwszy na start w wyborach wiedziałem, że z pewnych rzeczy będę musiał zrezygnować. Owszem rodzina była i zawsze będzie bardzo ważna w moim życiu, ale priorytetem są mieszkańcy Gminy Końskowola, którzy powierzyli mi pieczę nad Gminą Końskowola.

Jakie ma pan plany na kolejne lata pracy i życia?

Pan Wójt: Moje plany są dość zwięzłe – planuję żyć długo i szczęśliwie.



Redakcja Echa Końskowoli -
dziękuje pięknie Panu Wójtowi za rozmowę.

Edukacyjno–integracyjne spotkanie seniorów w Rudach

25 maja bieżącego roku już po raz dziesiąty Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Opiekunów i Przyjaciół „Radość” organizowało zadanie „Integracja, edukacja i rekreacja jako formy aktywizacji osób w wieku emerytalnym” dofinansowane ze środków Gminy Końskowola. Niewątpliwie jest to duży sukces. Długa i owocna współpraca, rok rocznie przynosi pozytywne efekty dla społeczności seniorów dzięki gminnym środkom.



Na przestrzeni minionych lat organizowaliśmy różne formy działań, prelekcje i spotkania ze znanymi osobami. Tematy poruszane podczas spotkań dotyczyły pomocy społecznej, ochrony zdrowia i bezpieczeństwa publicznego, prowadzona była także profilaktyka prozdrowotna z trenerami NORDIC WALKING i ZUMBA GOLD. W ostatnich latach skupiliśmy się na tematach związanych z: uprawami ekologicznymi i zdrową żywnością. Wykładowcą i mentorem ostatnich trzech spotkań była pani Jadwiga

Próchniak-Dębska - wieloletni teoretyk i praktyk w dziedzinie ekologicznych upraw.

Na tegorocznym spotkaniu seniorów z uwagi na to, że ziołolecznictwo stosowane jest już od setek lat, Pani Jadwiga zaprezentowała i omówiła wpływ ziół na nasze zdrowie. Ten ważny temat utwierdził wszystkich uczestników spotkania, w tym, że warto sięgać po zioła i czerpać ze skarbów natury dla podtrzymania zdrowia.

Powyższe działania są inicjatywą oddolną, wynikającą z problemów i potrzeb osób w wieku emerytalnym.

Współpraca Koła Emerytów Rencistów i Inwalidów, szczególnie informacje otrzymywane od przewodniczącej pani Teresy Skwarek Przewodniczącej doprowadziły do owocnej współpracy ze Stowarzyszeniem „Radość”.

W tym roku wyjątkowo w spotkaniu wzięło udział ponad sto osób. Seniorzy po okresie pandemii spragnieni spotkań w swoim gronie, chętnie przybyli do Sali Spotkań Ludowych w Rudach. Po wykładzie w radosnej atmosferze dyskutowano w grupkach nad poruszoną wcześniej tematyką. Poczęstunek w formie cateringu sprzyjał dłuższym rozmowom, wymianą doświadczeń i refleksjom.

Na spotkanie przybyli również zaproszeni goście: Stanisław Gołębiowski Wójt Gminy Końskowola, Andrzej Szymajda Radny Gminy, Beata Antolak Dyrektor Szkoły Podstawowej i Danuta Sułek Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. Udział osób włączonych w organizowanie różnych form wsparcia na rzecz seniorów, ma duże znaczenie dla podejmowania różnych kwestii, które nurtują osoby starsze. Na koniec uroczystość przerodziła się w dobrą zabawę, przy ulubionej przez seniorów muzyce.

Iwona Stochmal

Dzień Dziecka

Radosne święto wszystkich dzieci, obchodzone od ponad pół wieku na stałe wpisało się w kalendarz imprez kulturalnych w gminie Końskowola. W wielu miejscowościach naszej gminy odbywały się różnego rodzaju imprezy dla naszych milusińskich i ich rodzin. Bawiono się między innymi w Pożogu, Końskowoli, Pulkach, Chrzążowie i w Lesie Stockim.

Pożóg Stary

3 czerwca dzięki uprzejmości Koła Gospodyń Wiejskich oraz Rady Rodziców ZPO w Pożogu uczestniczyliśmy w festynie zorganizowanym z okazji Dnia Dziecka. Korzystaliśmy z mnóstwa atrakcji. Wszyscy bawiliśmy się doskonale.

Katarzyna Wolska



Gminne Przedszkole w Końskowoli

2 czerwca w Gminnym Przedszkolu w Końskowoli w ramach balu z okazji Dnia Dziecka odbył się „Przedszkolny dzień postaci z bajek”. Wszystkie dzieci pięknie przebrały się za ulubione postacie z bajek. Bal w przedszkolu jest zawsze dużym przeżyciem - nie tylko dla dzieci, ale także dla dorosłych.

Przedszkolaki tańcząc i śpiewając bawiły się przy ulubionych piosenkach. Taki dzień na długo pozostanie w pamięci naszych Najmłodszych.

Magdalena Tutkaj



Szkoła Podstawowa w Chrzążowie

3 czerwca 2022 roku uczniowie klas IV – VIII Szkoły Podstawowej w Chrzążowie wzięli udział w rajdzie pieszym do Kurowa zorganizowanym z okazji Dnia Dziecka.

Trasa rajdu prowadziła z Chrzążowa przez: Chrzążówek – Wólkę Nowodworską – Szumów – Brzozową Gać aż do Kurowa.

Po niespełna 2 godzinach, w komplecie dotarliśmy do celu naszej wycieczki – lodziarni „Stachowiak” w Kurowie. Po „lodowej uczcie” i odpoczynku wyruszyliśmy w drogę powrotną do szkoły. Z wyprawy pozostała nam opalenizna i fajne wspomnienia.

Beata Ratus



Przedszkolaki przy S. P. w Chrzążowie uczestniczyły z kolei w rajdzie rowerowym do Remizy OSP w Chrzążowie w asyście nauczycieli ze szkoły, rodziców oraz wozów strażackich z OSP Chrzążów i OSP Chrzążówek. Przy remizie czekały na dzieci atrakcje: zjeżdżalnie, przejażdżka kucykiem, wplatanie warkoczyków oraz smakołyki, kiełbaski, kanapki, ciasto, napoje i lody. Do pomocy włączyli się rodzice, KGW w Chrzążowie, OSP w Chrzążowie, OSP w Chrzążówku, sklep u Ani, i oczywiście panie z przedszkola oraz panowie ze szkoły. Na świętowanie przybyły również dzieci z naszej miejscowości.

Marta Skruszeniec



Końskowola

Tegoroczny Dzień Dziecka odbył się 3 czerwca na boisku „Orlik” przy Szkole Podstawowej w Końskowoli. Organizatorem imprezy był Ośrodek Wsparcia Środowiskowego „Nadzieja” przy współpracy z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Dzieci mogły do woli korzystać z „dmuchańców”, zabaw integracyjnych, malowania buzi i tatuaży. Odbyły się także pokazy sztuczek magicznych i puszczania „mega baniek”. Nie zabrakło również waty cukrowej oraz popcornu. Na zakończenie świętowania strażacy z OSP w Końskowoli – zawsze włączający się w organizację imprez – przygotowali dzieciom „kąpiel” w pianie. Piękna, słoneczna pogoda, niepowtarzalna atmosfera i moc atrakcji, które zapewnili organizatorzy sprawiły, że tę imprezę zaliczyć należy do bardzo udanych.

Anna Turos



Pulki

4 czerwca odbył się pierwszy festyn rodzinny w Pulkach. Organizatorzy KGW w Pulkach i mieszkańcy zapewnili dzieciom wiele atrakcji. Oprócz bogatego bufetu, na który składały się kielbaski z grilla, lody, owoce, soki, wata cukrowa, gorące pizze, cebularze i ciasto pieczone przez mieszkańców wsi Pulki, na dzieci czekał animator. Atrakcyjne gry, zabawy i konkursy z nagrodami pozwoliły dobrze bawić się rodzinom przybyłym na festyn. Pomimo początkowo deszczowej pogody impreza cieszyła się dużym powodzeniem.

Organizatorzy KGW w Pulkach, pani sołtys Joanna Rusek oraz mieszkańcy wsi Pulki pragną serdecznie podziękować wszystkim zaangażowanym, a w szczególności sponsorom: Lubelskiemu Bankowi Spółdzielczemu, ZA Puławy, KRUS w Puławach, Piekarni „Stasiak” w Klementowicach oraz Państwu Kurowskim.

Joanna Rusek



Las Stocki

Dzień Dziecka w Lesie Stockim odbył się 29 maja. Przy wspólnie pogodzie i akompaniamencie muzyki akordeonowej dzieci bawiły się pod kierunkiem pani animator. Malowanie buzi, wata cukrowa, pyszne jedzenie: grill, kielbaski, gofry, frytki, ciasto, lody i napoje sprawiły, że do pełni szczęścia nic nie brakowało.

Impreza została sfinansowana dzięki środkom własnym KGW Las Stocki oraz sponsorowi - Lubelskiemu Bankowi Spółdzielczemu, któremu serdecznie dziękujemy.

KGW Las Stocki



Sołectwo Sielce

Sołectwo serdecznie zaprasza wszystkie dzieci na Festyn Dziecięcy „Powitanie Lata”.

Impreza rozpocznie się 03.07.22 r. o godz. 14.00 na placu przy Domu Ludowym w Sielcach.

Dla dzieci zapewniamy wiele atrakcji:

dmuchaną zjeżdżalnię, gry i zabawy, przejażdżki na kucyku, konkursy z nagrodami, malowanie buzi a ponadto watę cukrową, lody, gofry i kielbaski z ogniska.

Dodatkowo wszystkie chętne mamy zapraszamy na spotkanie z doradcą piękna „Metamorfoza”, który każdej pani indywidualnie dobierze makijaż.

Serdecznie zapraszamy Sołectwo Sielce

Sakrament bierzmowania i uroczystości Bożego Ciała

Boże Ciała to ruchome święto, które przypada 60 dni po Wielkanocy - w pierwszy czwartek po uroczystości Trójcy Świętej.

Przeddzień tej jednej z najważniejszych kościelnych uroczystości, czyli w wigilię Bożego Ciała - 15 czerwca 2022 r. w kościele parafialnym z rąk biskupa Adama Bąba, młodzież naszej parafii przyjęła sakrament bierzmowania. Przez rok pod okiem ks. Emila Szurmy, pań katechetek oraz animatorów, kandydaci przygotowywali się do tego uroczystego dnia.

Ksiądz biskup podczas homilii zapraszał młodych do osobistej relacji z Duchem Świętym i otwarcia się na Jego dary, by w dorosłym życiu nie stracić z oczu tego co cenne i dokonywać dobrych, właściwych wyborów.

Na pamiątkę tego dnia bierzmowani otrzymali małe kieszonkowe Ewangelie i medaliki Matki Bożej Niepokalanej.

Następnego dnia - 16 czerwca odbyły się uroczystości ku czci Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Po Mszy Świętej, tradycyjnie ulicami Końskowoli przeszła procesja eucharystyczna do czterech ołtarzy. Liczba ołtarzy związana jest z czterema Ewangeliami i przy każdym z nich śpiewany był fragment jednej z nich.

Przy pierwszym - fragment z Ewangelii wg św. Mateusza o Ostatniej Wieczerzy, przy drugim - z Ewangelii św. Marka o rozmnożeniu chleba, przy trzecim - z Ewangelii św. Łukasza - o zaproszonych na ucztę i przy ostatnim śpiewano Ewangelię wg św. Jana o sakramencie zjednoczenia.

Liczba ołtarzy symboliczne odnosi się też do czterech stron świata, gdzie wyznawcy Chrystusa, napełnieni Duchem Świętym mają głosić Dobrą Nowinę o Zmartwychwstaniu.



Dzień krwiodawstwa z OSP Końskowola

Niedziela 12 czerwca była dniem krwiodawstwa w Końskowoli. Tym razem centrum akcji mieściło się nie w remizie, ale na Rynku w mobilnym ambulansie zaparkowanym obok Ratusza. O akcjach poboru krwi w naszej remizie nie wszyscy wiedzą, a chcieliśmy przekonać się czy zbiórka w innym miejscu spotka się z większym zainteresowaniem, gdy będziemy bardziej widoczni.

I tym razem, końskowolscy krwiodawcy spisali się na medal. Do poboru krwi zarejestrowano 39 osób, spośród których 9 oddało krew po raz pierwszy! To bardzo cieszy a fakt, że grono honorowych dawców ciągle się rozszerza napawa optymizmem.

Data wydarzenia nie była przypadkowa. Strażacy z lokalnej OSP podjęli się organizacji tego wydarzenia, by uczcić obchody Światowego Dnia Krwiodawcy (który przypada na 14 czerwca) oraz 490. rocznicę nadania praw miejskich Końskowoli. Nasz pomysł uzyskał wsparcie działu promocji Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie, które podczas zbiórki zapewniło dodatkowe atrakcje w postaci gadżetów dla krwiodawców, balonów, promotorów ubranych w stroje reklamowe „kropli krwi”



czy foto-budkę, w której każdy mógł zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. My - ze swojej strony przygotowaliśmy dla wszystkich grilla, a dzięki wsparciu Urzędu Gminy Końskowola, Starostwa Powiatowego w Puławach, Nadleśnictwa Puławy oraz sklepu Lewiatan w Końskowoli, każdy kto oddał krew otrzymywał pamiątkowe upominki.

O tym jak bardzo krew jest potrzebna i cenna dowiadujemy się zwykle dopiero wtedy, gdy jest potrzebna ko-

muś z naszych bliskich. Dlatego gorąco liczymy na Wasze wsparcie, szczególnie teraz w okresie wakacyjnym kiedy zapotrzebowanie na krew jest bardzo duże. Obecnie stan zapasów w Lubelskim Banku Krwi jest bardzo niski. Możemy go w każdej chwili podejrzeć na stronie internetowej www.rckik.lublin.pl

Jeśli chcecie pomóc teraz - jest możliwość oddania krwi także w Puławach przy ulicy Bema 1. Puławski oddział RC-KiK mieszczący się w szpitalu otwarty jest od poniedziałku do piątku w godzinach 7:00 – 12:30. Wcześniej warto się upewnić czy nie są zaplanowane terenowe akcje, takie jak te w Końskowoli ponieważ wtedy oddział jest zamknięty. Krew pełną możemy oddawać co 8 tygodni.

Była to już 11 zbiórka krwi organizowana przez OSP Końskowola. Podczas wszystkich zbiórek zgromadzono prawie 160 litrów krwi pełnej. Jest to świetny wynik na którym nie zamierzamy poprzestać. Zapraszamy na kolejne zbiórki krwi w Końskowoli, które są zaplanowane na 11 września i 11 grudnia.

Pamiętajmy, że krwi nie można niczym zastąpić, ani jej wyprodukować w laboratorium, jedynym jej źródłem jest inny człowiek. Pomagajmy jak możemy!

Adam Bociański



Co w GOK-u piszczy

Zapraszamy na wernisaż wystawy malarstwa
Marcina „YPERYTA” Przydatka
pt.:
Ziołami Malowane
który odbędzie się
8 lipca 2022 o godz. 17:00
w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli im. K. Walczak
przy ul. Lubelskiej 93

23 LIPCA - 5 SIERPNIA
2022 ROKU
GODZ. 10:00 - 13:00

- ciekawe i inspirujące zajęcia plastyczne i muzyczne
- zajęcia ruchowe
- gry i zabawy
- i wiele innych

WAKACJE W GOK

ZAPISY OD 14 LIPCA


Gminny Ośrodek Kultury
w Końskowoli
im. Kazimierz Walczak

Serdecznie zapraszamy
artystów plastyków i pasjonatów
rysunku, malarstwa i fotografii
do wzięcia udziału
w
„Plenerze Różanym”
30 czerwca - 2 lipca 2022 roku



zapisy do
24.06.2022
pod nr tel.
573 298 733



490 rocznica uzyskania przez Końskowolę P R A W M I E J S K I C H



W dniach 10-12 czerwca 2022 roku świętowaliśmy 490 rocznicę uzyskania praw miejskich przez Końskowolę. W tym roku obchody miały skromny charakter, choć nie zabrakło interesujących wydarzeń. Dla uczczenia jubileuszu odbyły się: wykłady, konkurs, wystawa oraz historyczna gra terenowa.

W piątek 10 czerwca uczniowie Szkoły Podstawowej w Końskowoli wzięli udział w konkursie wiedzy o historii Końskowoli. Zwycięzcą zmagania okazała się Maja Pilarska, drugie miejsce zajął Dawid Jałocha, a trzecie Karolina Sykut.

W niedzielę 12 czerwca w Ratuszu, przy wypełnionej po brzegi sali, rozpoczęła się główna część uroczystości. Pani dyrektor GOK Monika Dudzińska zaprosiła do wysłuchania dwóch wykładów panów Przemysława Pytlaka i Konrada Pyzla. Pierwszy z panów wygłosił prelekcję „Droga do praw miejskich” drugi z kolei opowiadał zebranym o niemieckich osadnikach z Saksonii, sprowadzonych do Końskowoli przez rodzinę Czartoryskich.

Można wnioskować, że wykłady wzbudziły duże zain-





interesowanie słuchaczy, ponieważ po ich zakończeniu zadawano prelegentom wiele pytań i prowadzono rozmowy dotyczące przekazanych informacji.

Po wykładach głos zabrał pan Stanisław Gołębiowski, Wójt Gminy Końskowola, który podziękował organizatorom, prelegentom i przybyłym gościom za tak liczny udział w tych skromnych i okrojonych uroczystościach.

Następnie pani dyrektor GOK-u wraz z panem wójtem, otworzyli wystawę archiwalnych zdjęć naszej miejscowości, pochodzących z archiwum Domu Kultury, a przekazywanych latami przez mieszkańców zarówno Końskowoli jak i całej gminy. Wystawę tę będzie można oglądać w Gminnej Bibliotece Publicznej w Ratuszu, codziennie od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00 do końca sierpnia 2022 roku.

Dla uczczenia 490 rocznicy uzyskania praw miejskich, wydany został kolejny numer „Kajetu Końskowskiego”. Piąty już - jubileuszowy numer - przygotowany specjalnie na tę okazję nosi znamieny tytuł - „Końskowola - moje miejsce na Ziemi” i zawiera wypowiedzi naszych mieszkańców zebrane w akcji zainicjowanej przez „Echo Końskowoli”. Akcja ta dotyczyła dzielenia się wspomnieniami, refleksjami i przemyśleniami ze swojego życia na przestrzeni lat, spędzonych w naszej urokliwej miejscowości. Kajet można zakupić w bibliotece w cenie 15 zł.

W ramach obchodów Jubileuszu powstała również historyczna gra terenowa „Moja Końskowola”, która poprzez zabawę ma przybliżyć historię i topografię naszej miejscowości. Skierowana jest do dzieci i młodzieży, rodzin oraz turystów odwiedzających Końskowolę. Jak w nią zagrać? Wystarczy wydrukować kartę startową z mapą,



wziąć w rękę smartfon ze skanerem kodów QR i wyruszyć na pasjonującą wycieczkę, podczas której będziemy rozwiązywać zagadki i quizy, oglądać archiwalne zdjęcia, a przede wszystkim poznawać dzieje budowli i miejsc, które niejednokrotnie mijamy bez większej refleksji. Na naszej mapie znajduje się 21 punktów kontrolnych, w których umieściliśmy kody QR. Kod, po zeskanowaniu, przenosi nas do strony internetowej z faktami historycznymi oraz zadaniami. Idąc do kościoła farnego, na rynek czy na zakupy warto się rozejrzeć.

Na pewno znajdziecie tam państwo specjalne tabliczki informujące o naszej grze. Końskowola to dobre miejsce do życia i miejscowość z pasjonującą historią, którą teraz bardzo łatwo poznać i podzielić się tą wiedzą z dziećmi czy znajomymi.



Nagrania wykładów i prezentacji można obejrzeć na kanale You Tube - „GOK w Końskowoli”, a kolejnymi atrakcjami roku Jubileuszowego, korowód postaci historycznych, koncerty i kiermasze - będziemy się cieszyć już wkrótce. Nagrania wykładów i prezentacji można obejrzeć na kanale You Tube - „GOK w Końskowoli”, a kolejnymi atrakcjami roku Jubileuszowego jak gra terenowa „Moja Końskowola”, korowód postaci historycznych, koncerty i kiermasze - będziemy się cieszyć już wkrótce.

Redakcja



Końskowola - moje miejsce na ziemi

W ramach kontynuacji tegorocznego, jubileuszowego cyklu artykułów - które w szeroki sposób obrazują to jak Końskowola stała się ważnym miejscem w życiu wielu osób, zamieszczamy kolejne wypowiedzi mieszkańców i sympatyków związanych z naszą Gminą.

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Końskowoli - Danuta Sułek

Historia Końskowoli to dla mnie kolory i krajobrazy, zapachy, smaki i krzyki dzieci kąpiących się w Kurówce. To ludzie tu żyjący i pracujący. Dlaczego? Bo tu się urodziłam i tu od samego początku jest moje miejsce na Ziemi. W Końskowoli tworzyła się historia mojego życia, a moje życie jest jedną z historii ludzi tu mieszkających.

Moje pierwsze wspomnienia związane są z Opoką, gdzie jest mój dom rodzinny i najpiękniejsze wspomnienia beztrudnych lat dzieciństwa. Od najmłodszych lat uczęszczałam do przedszkola w Końskowoli, gdzie moja mama pracowała jako nauczycielka i wychowawczyni. Przez kolejne osiem lat chodziłam do szkoły podstawowej, którą wspominam przez pryzmat ludzi, których tu spotkałam: koleżanek i kolegów z klasy oraz wspaniałych nauczycieli i wychowawców.

Chcę wspomnieć tu szczególnie moją polonistkę panią Irenę Frydrych, która była nie tylko wspaniałym nauczycielem, ale i człowiekiem. Wychowawczynią naszej klasy była pani Halinka Suszek, która uczyła i wychowała wiele pokoleń mieszkańców Końskowoli. Szczególnie ciepło wspominam nauczycieli wychowania fizycznego: Annę Thiede i Edwarda Bartosia. Sport był w tym czasie moją największą pasją, dzięki której ujawnił się mój talent w lekkoatletyce.

W tej dziedzinie sportu osiągnęłam wiele sukcesów na szczeblu gminy, powiatu i województwa. Ze względu na wyniki powołana byłam też do kadry Polski w biegu na 100 metrów oraz w sztafecie na 200 metrów, ale poważny uraz zakończył moją karierę sportową w szkole średniej. Uczęszczałam już wtedy do Liceum Ekonomicznego w Puławach. Po ukończeniu szkoły średniej podjęłam pracę w miejscu zamieszkania. Pracowałam w GZEAS-ie (późniejsze SAPO), a następnie w Szkole Podstawowej i Zespole Szkół w Końskowoli na stanowiskach referenta, sekretarza i kierownika administracji. W tym czasie podjęłam też studia na KUL-u na wydziale Prawa i Administracji,

a następnie po podjęciu pracy w urzędzie Gminy na stanowisku kierownika Urzędu Stanu Cywilnego specjalistyczne studia podyplomowe: Prawo w aktach Stanu Cywilnego.

Końskowola to szczególne miejsce na mapie świata. Żyją tu wspaniali i pracowici ludzie, którzy zmieniają z dnia na dzień oblicze tego miejsca. Mogłam przez czas mojego życia obserwować jak przy ulicach wyrastają nowe, piękne domy otoczone zielenią krzewów, róż i roślin ozdobnych będących wizytówką i „znakiem firmowym” naszej miejscowości. Widziałam jak powstają plantacje, które są źródłem chluby, ale i pomyślności materialnej żyjących tu mieszkańców. Dumą napętlają mnie spotkania i rozmowy w różnych częściach świata podczas, których okazuje się, że Końskowola nie jest już anonimowym miejscem, bo wielu ze spotkanych ludzi chce odwiedzić naszą miejscowość.

Pracując w USC na co dzień spotykam się z historią ludzi tu żyjących i uczestniczę w pewien sposób

w tworzeniu przyszłości tego miejsca - naszej małej Ojczyzny i kraju. Doceniam historię zapisaną w zabytkach Końskowoli, ale o wiele bardziej pasjonuje mnie historia zapisana w ludziach, których na co dzień spotykam służąc im pomocą w życiowych radościach i sukcesach takich jak narodziny dziecka, czy założenie rodziny, ale także w chwilach trudnych i bolesnych jak śmierć najbliższych.

Gdybym miała powiedzieć jakie są moje marzenia związane z tym miejscem, to na pewno chciałabym, aby więcej ludzi młodych wiązało swoją przyszłość z naszą miejscowością. Związane jest to na pewno z inwestycjami, które stworzyłyby bogatszy rynek pracy, oraz z inwestycjami w sport i kulturę. Wiem, że mieszkańcy Końskowoli na to zasługują, i że w bliższej oraz dalszej perspektywie czasu jest to możliwe. Życzę więc wszystkim aby pracowitość, poświęcenie i życzliwość mieszkańców gminy przekładała się na pomyślność i szczęście ludzi tu żyjących.

Danuta Sułek



Rodzimy artysta teatralno-kabaretowy - Marian Rokita - RYSIO

Mam w dowodzie osobistym napisane: miejsce urodzenia – Końskowola i pępek zawiązany przez Babcię Iwankową – to jak mam nie kochać Końskowoli!

Mam duży sentyment do wielu miejsc - każde wiąże się z ogromną ilością wspomnień i przeżyć. Szkoła, koledzy, różne zabawy w dawnym browarze, spichlerzu, holenderni i „Rzeczach”. Aż dziw, że nie było wypadków z tymi pałającymi się dziećmi. Ogromną zagadką dla dzieciaków, był pracujący w tamtym czasie młyn przy ul. Lubelskiej. Prawdopodobnie ze względów bezpieczeństwa kategorycznie przestrzegano zakazu wprowadzania tam dzieci, nawet w towarzystwie rodziców. Młyn długo pozostał dla mnie nieodkrytą tajemnicą. Ciekawość swoją zaspokoilem dopiero w dorosłym życiu, gdy przyjeżdżałem ze zbożem, aby zmielić go na mąkę. Wtedy mogłem obserwować jak to wszystko się odbywa.

Najbardziej czuję się związany z „końskowolskim dworem” i „dworusami” – czyli tymi, którzy mieszkali w dawnych czworakach. Bliskie mi są też krótkie uliczki i ciasne końskowolskie zaułki. Gdy spaceruję po „mieście” – wspominam, gdzie kto mieszkał i u kogo były dobre gruszki, a u kogo jabłka. „Dworusy” zawsze chodzili do „miasta” - czyli do Końskowoli, lub jechali do Puław, których nikt nie kojarzył z miastem. To słowo było zarezerwowane dla centrum Końskowoli. W tamtych czasach, Puławy obszarowo nie były większe od Końskowoli. Zabudowania były rozrzucone w małych grupach.

Mój talent aktorsko komediowy – objawił się w szkole w Klementowicach. W Państwowym Technikum Rachunkowości Rolnej odbywało się wiele uroczystości z różnych okazji. Była tam też drużyna harcerska. Chłopaki jeździli na obozy, i gdy wrócili z jednego z nich przywieźli wiele śmiesznych skeczów i piosenek. Z tej bazy stworzyliśmy zespół „Kwintet kleks”. Nie mogliśmy go nazwać kabaretem, bo w tamtych czasach słowo to źle się kojarzyło. Program oparliśmy o dwa teksty, które harcerze przywieźli z obozu: „Kwasiborski” i „Wesele na wsi”. Potem dopisaliśmy trochę swoich, zrobiliśmy do tego oprawę i z tego wyszedł nam godzinny program. Mówiliśmy o zbieraniu surowców wtórnych, o maturze i faktycznych wydarzeniach szkolnych, które ubieraliśmy w skecze, żartobliwe teksty, patetyczne mowy nagradzając przy okazji wyróżnionych uczniów „Orderami z kartofla”. Daliśmy ten program na studniówce w „Czartorychu”, został tam przyjęty „owacjami na stojąco”. I tak się zaczęła moja kariera. Musieliśmy być wtedy „przystojne chłopaki” – bo dziewczyny piły do



nas, że hej. Zdarzyło nam się też uświetniać obchody święta Milicji Obywatelskiej i ORMO w Kurowie.

Pozostałem w Końskowoli, dzięki upartym oficerom Rejonowej Komendy Uzupełnień (RKU) Ludowego Wojska Polskiego. Gdy miałem zdawać na SGGW, otrzymałem powołanie do wojska i pomimo moich podań o odroczenie na czas studiów - nie otrzymałem go. Gdybym wyjechał wtedy do Warszawy, pewnie moje losy były by inne. A tak wróciłem po odbytej służbie wojskowej do Końskowoli. Spotkałem cudowną kobietę, założyłem z Nią rodzinę i pobudowałem dom. Gdy moje dzieci podrosły do wieku przedszkolnego - stałem się przedszkolnym, a potem szkolnym „świętym Mikołajem”. Z czasem powstał Kabaret Onufry. Wraz z jego ekipą rozstawiałem imię Końskowoli po całej Polsce, dobrze się przy tym bawiąc.

Dzisiaj prowadzę firmę „Dziad end Pradziad”, której mottem jest „solidność i zaufanie”. Jako boss codziennie odbieram swoje wnuki i prawnuki ze szkoły. A z okazji Jubileusz życzę wszystkim nam - mieszkańcom i ludziom sercem związanym z Końskowolą, spełnienia marzeń i dobrego życia.

Marian Rokita



BIBLIOTEKA

CZYNNA W RATUSZU
poniedziałek - piątek
8:00-16:00
sobota
(ostatnia w miesiącu)
8:00-15:00

Odwiedź nas na:

 gbp_konskowola
 Gminna Biblioteka Publiczna w Końskowoli

Ksiądz Wikariusz Parafii Końskowola - Piotr Mendel

Arcybiskup Stanisław Budzik Metropolita Lubelski przed 2 laty zdecydował o tym, bym swoje życie związał z Końskowolą. Trudno mi powiedzieć, że jestem z nią związany, bo jestem tu nowy i nie wiem jak długo zostanę :-).

Skierowany tutaj do pracy - byłem pełen obaw jak będę przyjęty. Okazało się, że ludzie są bardzo życzliwi, parafia przepiękna, a cisza i spokój tworzą wyjątkowy klimat. Byłem też zaskoczony tym jak bogata jest historia tej osady. Uważam, że powinna jak najszybciej odzyskać prawa miejskie. Gmina Końskowola ma tak wiele atrakcji turystycznych, które można by udostępnić szerszej widowni. Towarzystwo Ochrony Dziedzictwa Kul-



turowego „Fara Końskowolska” dba o każdy historyczny akcent, co warto wykorzystać.

Cała gmina jest zadbana i dobrze zorganizowana. Cieszę się, że mogę dzielić radości i troski mieszkańców i sam zostawić tutaj część mojego życia. Teraz już wiem, że Końskowola na zawsze zostanie w mojej pamięci. Niech dalej prężnie rozwija się, by znała ją cała Polska i nie tylko. Włażdom i wszystkim Mieszkańcom Gminy Końskowola z okazji Jubileuszu życzę wszystkiego co najlepsze i z serca błogostawię.

ks. Piotr Mendel

Zastępca Dyrektora Szkoły Podstawowej w Końskowoli - Robert Polak

Końskowola, czyli centrum naszej gminy, zawsze była obecna w moim życiu. To tu, w kościele parafialnym, zostałem ochrzczony, tu chodziłem do przedszkola i podstawówki. Stąd wyjeżdżałem do puławskiego ogólniaka a później na studia na UMCS-ie. Zawsze jednak wracałem, nie tylko do rodzinnego domu, ale także do tego specyficznego, dobrze mi znanego miejsca - wtedy jeszcze cięgiego, spokojnego i trochę tajemniczego.

Wydarzeniami, które utwierdziły mnie - już dorosłego człowieka - w przekonaniu, że tu będzie moje miejsce na Ziemi, były początki mojej aktywności zawodowej i życiowej. Po skończonych studiach dostałem pracę w szkole w Pożogu, a 3 lata później w nowopowstałym Gimnazjum w Końskowoli. W obu przypadkach winien jestem dozgonną wdzięczność śp. Sławomirowi Skwarkowi, dyrektorowi tych szkół, za zaufanie i nieocenioną pomoc.

Z osób żyjących w bardziej zamierzczłych czasach, ale także związanych z ogólnie pojętą oświatą i kulturą, na szczególne uznanie zasługują na pewno: rezydujący w Końskowoli działacz KEN-u Grzegorz Piramowicz oraz literaci – Franciszek Zabłocki i Franciszek Dionizy Książnin. Działalność dwóch pierwszych (oba byli końskowolskimi proboszczami), oprócz spraw duchownych skupiała się wokół oświaty. Piramowicz zaangażowany był w reformę podręczników, a Zabłocki miał istotny wkład w odnowienie w Końskowoli szkoły elementarnej.

Z pośród wielu wydarzeń w dziejach naszej miejscowości - moim zdaniem, nie tylko jako nauczyciela historii - wydarzeniem, które istotnie zaważyło na losach Końskowoli był 25(24) lipca 1944 roku. Wtedy to żołnierzom z AK dowodzonym przez por. M. Sikorę ps. „Przepiórka” i ppor. F. Jaskulskiego ps. „Zagończyk”, udało się przeszkodzić Niemcom w spalaniu Końskowoli. To w dużej mierze

pozwoili jej mieszkańcom na spokojniejsze, (ale na pewno nie do końca), rozpoczęcie powojennego życia.

W czasach nam współczesnych największe wrażenie na gościach, którzy odwiedzają moją rodzinę robią przede wszystkim: monumentalny kościół parafialny, odrestaurowany ratusz, a także nieco ukryty i wymagający odnowienia dwór Tęczyńskich. Dwa z tych obiektów są w tej chwili wyjątkową wizytówką naszej gminy. Trzeci - trochę niepozorny - umyka najczęściej uwadze przyjezdnych, którzy częściej zwracają się ku tzw. kościółkowi.

Końskowola - nie tylko sama miejscowość, ale także cała gmina - potrafi zaskoczyć człowieka różnorodnością krajobrazu. Najlepiej można to zauważyć podczas pieszych czy rowerowych wycieczek. Wystarczy wybrać się w dowolnym kierunku naszej gminy, aby doświadczyć widoku malowniczych pól, tajemniczych lasów, zacisznych rzeczek czy stawów.



Powiększająca się lista końskowolskich produktów lokalnych /różnych, lawendowych, winiarskich/ oraz szeroka oferta róż, krzewów ozdobnych i owocowych oraz pozostałych roślin - pozwala na skuteczną promocję gminy i daje powód do dumy nie tylko ich wytwórcom, ale i wszystkim mieszkańcom. Cenną i skuteczną promocją są także większe imprezy gminne - Święto Róż i Końskowolska Noc Kultury.

Z okazji roku jubileuszowego życzę nam wszystkim, aby nasza gmina mogła w dalszym ciągu rozwijać się dla dobra tych, którzy już tu są, jak i tych, którzy dopiero odnajdą i pokochają serce polskiego szkółkarstwa.

Robert Polak

Pielgrzym przez historię Końskowoli i Polski - Stanisław Ćwikła

Idziemy do miasta” - zaproponowała babcia i wzięła duży kosz. W nim była śmietana, masło, jajka i ruszyliśmy polną drogą łączącą Starą Wieś z Końskowolą.

Nigdy nie słyszałem, aby dziadkowie - rodzice mojego taty mówili, że idą do Końskowoli, zawsze mówili: „idziemy do miasta”. W moim domu, dziadkowie i rodzice, gdy mówili, że ktoś idzie „do miasta” lub „do kościoła” - znaczyło to, że poszedł do Końskowoli. Dla małego dziecka, to było coś innego, niecodziennego - w tym centrum naszej okolicy. Ta wielość ulic, chodniki, dużo ludzi na ulicach, sklepy z różnorodnością artykułów. Dla dziecka - którym byłem w tamtym czasie, to był bajkowy świat. Ten Rynek z budynkiem Ratusza i dostoyny kościół parafialny...

„Idziemy na pacierz”- to znaczy do kościoła - zawsze proponowała babcia, po opróżnieniu w kilku domach zawartości kosza. „Babcu, a dlaczego tam w górze pali się czerwona lampka?”- zadawałem pytanie. Wtedy babcia wygłaszała małemu Sławciowi (w domu i wśród najbliższych mówi się do mnie z drugiego imienia) katechezę. Na zakończenie podnosiła mnie do kropielnicy z wodą święconą, brała za rączkę, żebym się dobrze przeżegnał i pocałował Pana Jezusa w Jego stopę, przez którą był przybity do krzyża. Później były cukierki, pomarańcze, figi i powrót do domu. Do dziś pamiętam ten bajkowy świat i czuję wielki sentyment do miasta Końskowoli.

Tu również poznałem wspaniałych ludzi, z którymi żyłem i żyję nadal w wielkiej przyjaźni. Szczególnie czuję się związany z kościołem końskowolskim, gdzie przez długi czas posługiwałem. Dla mnie dwie miejscowości Pożóg i Końskowola, to najważniejsze miejsca w moim życiu. Codziennie przebywam w Końskowoli, pracując tu już przeszło 48 lat w LODR. Przyszedłem do tej pracy na 2 lata - a pozostałem w niej na blisko 50 lat. Dzięki pracy w Parafii i LODR poznałem wielu wspaniałych ludzi - mieszkańców Końskowoli, a nawet kilka pokoleń z jednej rodziny.

Dziś aż raduje się dusza, kiedy patrzę jak wygląda na-

szcze miasto - Końskowola. Moim zdaniem zabranie praw miejskich przez zaborców, powinno wygasnąć wraz z ich odejściem, a w mojej tradycji rodzinnej Końskowola była i jest miastem. Nowe nadanie praw miejskich, to pewnie już nieodległa rzeczywistość.

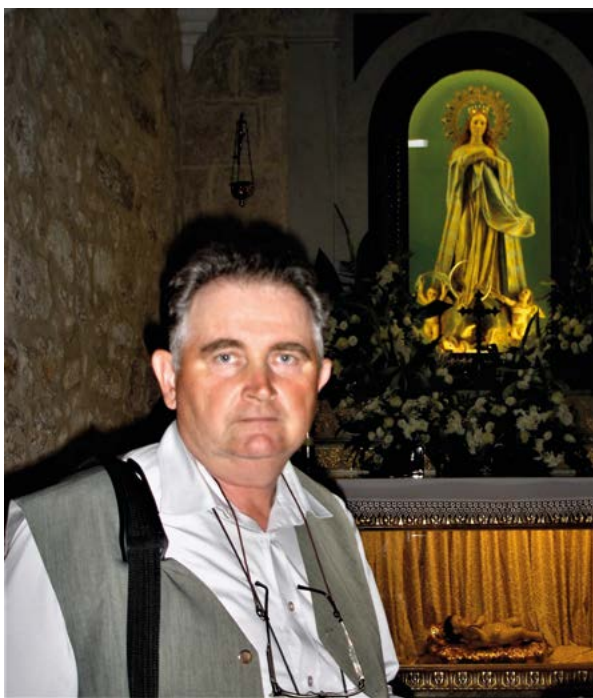
Końskowola - to moja mała Ojczyzna, ale co najważniejsze, tu właśnie toczą się nasze sprawy - te dotyczące i życia i śmierci. To nasze miasto, w którym żyjemy, pracujemy i załatwiamy nasze codzienne sprawy i formalności, chociażby w budynku Urzędu Gminy. Placówki kulturalne, zabytki, w których widać dawne piękno (na ich temat po-

wstało wiele publikacji i wydawnictw), ślady wielkich ludzi z historii Polski - jak Książnin, Pirałowicz oraz znacznych rodów Rzeczypospolitej, park ze starym i nowym budynkiem szkoły - to wszystko przyciąga uwagę i wzrok. Na każdym kroku dostrzegalna jest zamożność obywateli zarówno na poszczególnych posesjach jak i na miejscowym cmentarzu grzebalnym. To wszystko cieszy - bo to Polska właśnie. Choć historia mojego życia zaczęła się w Puławach w dniu urodzin, to kiedyś zakończy się w księgach parafialnych Końskowoli.

Wszyscy moi przodkowie od kilkuset lat zamieszkiwali Końskowolę i tu pozostali na zawsze. Jeden z nich Michał Sadurski - mój pradziad ze strony mamy, którego młode lata przypadały na czasy, gdy Końskowola miała jeszcze prawa miejskie, pamiętał też jak jej te prawa odbierali. Chciałbym w niedalekiej przyszłości stanąć nad Jego mogiłą i „zamel-dować” - Końskowola znów miastem dziadku - to dziejowa sprawiedliwość. Śpij spokojnie w mieście Końskowola...

Myślę, że każdy z nas ma swoje ulubione miejsce na Ziemi. Dla mnie osobiście, jednym z takich ważnych miejsc jest Końskowola. Temu miastu i jej mieszkańcom życzę pomyślnego rozwoju. Niech pięknieje i będzie przyjazna dla całej okolicy - Idziemy do miasta...

Stanisław Ćwikła



Zajęcia Taekwon-do w GOK na jeszcze wyższym poziomie

W Taekwon-do obowiązuje pewna hierarchia ze względu na poziom zaawansowania. Występuje tu 10 stopni uczniowskich zwanych „kup” oraz 9 stopni mistrzowskich zwanych „dan”. Każdy ze stopni uczniowskich oznaczony jest pasem w innym kolorze, a stopnie mistrzowskie symbolizuje czarny pas. Kolory mają swoje symboliczne znaczenie i tak np. czarny kolor pasa symbolizuje dojrzałość, doświadczenie i wielką wiedzę na temat Taekwondo, a także odwagę i odporność właściciela na strach, ciemność i zło. Jest przeciwieństwem białego pasa, który oznacza niedoświadczenie, niewinność i czystość.



15 czerwca 2022 roku, Jarosław Bigos - trener Puławskiego Klubu Taekwon-do ITF, do którego należy sekcja w Końskowoli, otrzymał awans na kolejny stopień mistrzowski w Taekwon-do ITF - 6 dan. To jeden z najwyższych w Polsce, który jest wynikiem 30 lat treningów oraz 25 lat pracy trenerskiej Jarosława Bigosa.

Chór POKOLENIE w trasie koncertowej

Nasz rozśpiewany chór „Pokolenie” ostatnio prezentuje swoje umiejętności w swoistej trasie koncertowej :) bawiąc i ciesząc serca publiczności w Ośrodkach Pomocy Społecznej, w Środowiskowych Domach Samopomocy w Żyrzynie, Starej Wsi, w Górze Puławskiej i w Puławach. W parafiach Matki Bożej Różańcowej w Puławach oraz w Końskowoli i Wojciechowie wystąpił z oprawą mszy świętej, po której zaśpiewał mini koncert.

Przed Chórem występ na tegorocznych dożynkach powiatowych w Górze Puławskiej, gdzie odbędzie się premiera piosenki pt. „Puławski walczyk” do której słowa i muzykę napisał instruktor GOK - Tadeusz Salamandra.

Chór Pokolenie ogłasza nabór! W swoje szeregi zaprasza młodzież od 16 lat, dorosłych i seniorów.

Szczegóły pod nr telefonu: 573 298 733, 798 128 425.



Kolejne „Kajety” już w sprzedaży...

W maju br. ukazał się 4 numer „Kajetu Końskowskiego”, w którym drukujemy wspomnienie pana Wiktora Kolka - mieszkańca wsi Kłoda należącej do gminy Końskowola podczas okupacji. A w czerwcu oddaliśmy w państwa ręce „Kajet” nr 5 - Jubileuszowy.

Kajety” są do nabycia w Bibliotece w Ratuszu i w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli.





No i pięknie!
SALON KOSMETYCZNY

Adrianna Winięcka

Zapraszam na:

- manicure
- pedicure
- hennę
- lifting i laminację
- oczyszczanie wodorowe
- zabiegi pielęgnacyjne

TEL. 884 992 986
UL. LUBELSKA 60
24 -130 KOŃSKOWOLA

Wieści ze szkolnej ławy

SP w Chrzęchowie

Tydzień Bibliotek

W dniach 8 – 15 maja obchodziliśmy XIX Tydzień Bibliotek - w tym roku pod hasłem „Biblioteka – świat w jednym miejscu”. W naszej szkolnej bibliotece podczas obchodów Tygodnia Bibliotek czekało na czytelników wiele niespodzianek. Na lekcjach języka polskiego uczniowie klas IV – VIII tłumaczyli wiersze Zbigniewa Kozaka napisane gwarą na współczesny język polski. Poznawali słowa, którymi posługiwali się przodkowie.

Ciekawym zadaniem był pojedynek książek oraz odgadywanie tytułów zapisanych za pomocą emotek. Młodszy czytelnicy otrzymali Paszporty czytelnika.

Przy okazji organizowany został „Roślinny wymiennik”- w ramach którego należało przynieść roślinę z domu i w zamian można było zabrać ze sobą inną.

Tydzień Bibliotek dostarczył uczniom wiele radości i zabawy.



Joanna Borucka, Ewelina Staniak - Seroka

„Noc w szkole”

Dnia 27 maja 2022 r. w naszej Szkole dla uczniów klas IV-VIII odbyło się nocowanie. Wieczór rozpoczął się ogniskiem, przy którym dzieci piekły kiełbaski. Miejsca do spania przygotowano na sali gimnastycznej. O godz. 19.00 rozpoczęła się dyskoteka przygotowana przez kl. VIII. Można też było korzystać z sali gier i filmów, z sali karaoke, z zajęć robotyki i plastyki. W szkolnej kuchni Wiktoria i Zuzia robiły ciasta, aby ośmodzi wszystkim wspólnie spędzone chwile.

Po godz. 22.00 uczniowie posilili się wspólnie robionymi kanapkami, a później na sali gimnastycznej każdy prezentował swoje stylizacje „mody piżamowej”. Było przy tym dużo emocji, śmiechu i zabawy. Po udanej imprezie ok. godz. 4.00 prawie wszyscy zasnęli, a przed godz. 8.00 - po obfitym śniadaniu każdy wrócił do domu. Ta fantastyczna noc na długo pozostanie w pamięci uczniów.



Kinga Bingoraj i Zuzanna Kuta

SP w Końskowoli - Kącik sienkiewiczowski

23.05.2022 r. klasa VI a i VII b udały się na wycieczkę turystyczno-krajoznawczą w Góry Świętokrzyskie. Zwiedzaliśmy „Opatowskie Podziemia”, „Żywą Fabrykę Porcelany” w Ćmielowie oraz Ujazd i ruiny zamku Krzyżtopór.

Oto wrażenia i refleksje niektórych uczestników:

Uważam, że wycieczka była niesamowicie interesująca. Najbardziej podobała mi się fabryka porcelany w Ćmielowie, ponieważ dowiedziałam się wielu ciekawych informacji, np. poznałam historię różowej i szmaragdowej porcelany oraz mogłam podziwiać piękne porcelanowe arcydzieła. - N. Rączka, kl. VII b

Mnie najbardziej podobały się ruiny zamku Krzyżtopór. Jest to dawna rezydencja magnacka, która niestety w XVIII wieku została zniszczona przez Rosjan i nigdy już nie odzyskała swojej dawnej świetności. Mimo to naprawdę warto ją zobaczyć, gdyż robi niesamowite wrażenie.

K. Capała, kl. VII b



Najbardziej podobało mi się zwiedzanie zamku Krzyżtopór w Ujeździe. Z zaciękawieniem słuchałam jego historii. Ta siedemnastowieczna rezydencja magnacka ufundowana przez Krzysztofa Opalińskiego była kiedyś najokazalszą rezydencją w Polsce i Europie. Mimo iż obecnie posiada status trwałej ruiny, nadal zachwyca swoim widokiem.

- Zuzanna Smolak kl. VI a

Podczas zwiedzania Podziemnej Trasy Turystycznej w Opatowie. Pani przewodnik opowiadała nam historię podziemi oraz Opatowa i jego zabytków. Opatowskie piwnice pełniły kiedyś rolę magazynów, gdyż miasto położone było na skrzyżowaniu wielkich szlaków kupieckich. Z ciekawością słuchałam opowieści o tym, jak kiedyś żyli ludzie, czym się zajmowali i jak się chronili przed niebezpieczeństwami. - Gabriela Ajtel kl. VI a

ZPO w Pożogu Starym

30-31 maja uczniowie klas V, VI, VII, VIII a i b wzięli udział w wycieczce na Roztocze. Młodzież wypoczywała spacerując po Roztoczańskim Parku Narodowym, a także uczestniczyła w szkoleniu survivalowym. Uczniowie przeszli Szlakiem Szumów nad Tanwią i zdobyli Bukową Górę.

Wspomnienia z tych dwóch dni zostaną z nami na długo.

Katarzyna Wolska



Gminne Przedszkole w Końskowoli

Dzień Mamy i Taty

Przedszkolaki od dłuższego czasu przygotowywały się pod okiem swoich Pań, by pięknie zaprezentować się przed rodzicami. Bardzo się cieszyliśmy, że mogliśmy na żywo, wspólnie uczcić przedszkolny „Dzień Mamy i Taty”.

Mali artyści w pięknych strojach recytowali wierszyki, śpiewali piosenki, tańczyli oraz przedstawiali krótkie inscenizacje. Na koniec odśpiewali „Sto lat” swoim ukochanym rodzicom i wręczyli upominki. Były to chwile pełne wzruszeń i niezapomnianych emocji.



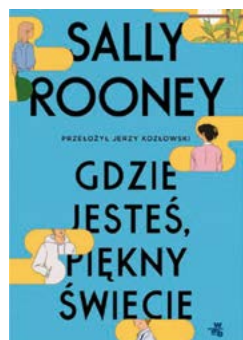
Biblioteka proponuje



Dorota Milli – „Szansa od losu”

Stary dom z mroczną historią, sąsiedzkie tajemnice i piękne nadmorskie krajobrazy! Wiosna w Uście budzi się do życia, a wraz z nią pojawia się miłość...

Oktawia po odejściu matki postanawia zawalczyć o swoje szczęście. Sprzedaje rodzinny pensjonat. Kupuje owiany tajemnicą i lokalną legendą piękny, stary dom. Dziewczyna pragnie odkryć związane z nim sekrety, które kryją się w nadmorskim lesie. Poznaje przeszłość swojej rodziny, chociaż mieszkańcy ulicy Serdecznej jej tego nie ułatwiają. Czy można na nowo zawalczyć o szczęście? Czy szansa od losu pojawia się tylko raz?



Sally Rooney – „Gdzie jesteś, piękny świecie?”

Alice, pisarka, poznaje Felixa, pracownika magazynu wysyłkowego, i proponuje mu wspólną podróż do Rzymu. W Dublinie jej najlepsza przyjaciółka Eileen próbuje dojść do siebie po rozstaniu z partnerem i zaczyna flirtować z Simonem, mężczyzną, którego zna z dzieciństwa. Alice, Felix, Eileen i Simon są jeszcze młodzi – ale życie już daje się im we znaki. Pożądają się, zwodzą, spotykają i rozstają. Uprawiają seks, martwią się o swoje przyjaźnie oraz świat, w którym żyją. Czy będą świadkami jego końca? Czy zdołają uwierzyć w istnienie pięknego świata?

Akademia Młodzieżowa

W niedzielę 19 czerwca wspólnie Akademii Młodzieżowej wystawiła spektakl pt. „Jeszcze tej nocy”. Treść dzieła miała przypomnieć widzom, jak kruche jest ludzkie życie oraz jak ważne jest to, by dobrze je przeżyć. Młodzież realizując spektakl mogła nie tylko rozwijać swoje umiejętności, ale przede wszystkim sama poznać te prawdy, które później na scenie zaniósł innym. Niezmiernie cieszymy się, że tak wiele osób zechciało przyjść i zobaczyć efekt semestralnej pracy członków Akademii Młodzieżowej. Jest to dla nas motywacja, by tworzyć kolejne dzieła i pokazywać je szerszej publiczności.



Dziękujemy naszym widzom za obecność oraz za każde życzliwe słowo.

*Instruktor Akademii Młodzieżowej
Kinga Ozga*

Opowieści końskowskie

Z kulturą i higieną

Przez kilka wieków Końskowola, jak inne miejscowości w Polsce, przechodziła różne koleje losu. Zdarzały się wojny i częste pożary. Budowano budynki drewniane w gęstej zabudowie. Dopiero po dwóch ostatnich wojnach światowych w drugiej połowie ubiegłego wieku nastąpiła odbudowa Końskowoli. Na gruzach zniszczonej przez Rosjan fabryki włókienniczej zbudowano nową Szkołę Podstawową. Obok szkoły rosły dorodne drzewa liściaste, przeważnie lipy, wierzby i kasztany. Wśród tych drzew znajdowały się jamy po piwnicach, fragmenty fundamentów i wielkie ilości gruzu ceglanego. Były to pozostałości zniszczeń jeszcze z czasów pierwszej wojny światowej. Na tym wolnym placu kierownik szkoły pan Bronisław Falski postanowił zbudować skwer. Do budowy skweru zaangażowano wszystkich uczniów szkoły. Starsze klasy pracowały przy kopaniu alejek, natomiast młodsze klasy zbierały drobny gruz i równały teren grabkami. Ziemia z wykopów pod alejki służyła do zasypania dołów po piwnicach. Teren skweru był położony niżej niż teren szkoły, aby temu zaradzić zbudowano z jednej i drugiej strony szkoły szerokie schody, po których schodziło się na skwer. Na koniec zasiano trawę i ustawiono piękne ławki. Przez całe lata skwer służył uczniom i mieszkańcom Końskowoli. Na przeciwko szkoły przy ul. Lubelskiej w budynku należącym do parafii uruchomiono stałe kino „Zorza”. Repertuar tego kina drukowano nawet w prasie lubelskiej. W czasach kiedy do Końskowoli nie dotarła jeszcze telewizja, do kasy kina ustawiała się długa kolejka. Jak wyświetlano filmy pt. „Skarb” czy „Zakazane piosenki” to przez kilka dni trwał napór na kino „Zorza”. W każdą niedzielę

rano wyświetlany był „Poranek dla dzieci” z różnymi bajkami. Często też w repertuarze znajdowały się filmy radzieckie, jak np. „Lenin w Poroninie” i wtedy sala kinowa świeciła pustkami. Na frontowej ścianie kina zawieszono specjalne gabloty. Było to miejsce gdzie prezentowano fotosy z filmów, które miały być wyświetlane w najbliższym czasie. Na wiele filmów można było się wybrać tylko po ukończeniu osiemnastu lat, a młodszym zostawały do oglądania fotosy. W sali kinowej znajdowała się też scena, na której występował Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle”. Na tej scenie wystawiano też sztuki teatralne.

W mrocznych czasach komunistycznych nakazano, aby zakłady pracy organizowały działalność kulturalną przeznaczoną dla mieszkańców danej miejscowości. Biuro Zakładów Taśmiarsko Powroźniczych mieściło się przy ul. Zakładowej, a zgodnie z zarządzeniem władz przy ul. Starowiejskiej otwarto świetlicę. Na wyposażeniu tej świetlicy było radio z adapterem i sporą ilością płyt. Dla miłośników gier dostępne były szachy, warcaby i różne gry planszowe. Na miejscu można było wypić kawę lub herbatę i poczytać aktualną prasę. W późniejszym czasie w tym pomieszczeniu otwarto sklep spożywczy Spółdzielni Inwalidów z Puław. Natomiast Zakłady Ceramiki Budowlanej popularnie nazywane Kaflarnią użyczyły swoją świetlicę dla Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle”. Pomieszczenie świetlicy miało małą powierzchnię i podczas prób zespołu robiło się bardzo duszno. Dla lepszej wentylacji otwierano drzwi i okna, a prowadząca próby pani Kazimiera Walczak siadała na parapecie okna, aby było więcej miejsca dla tańczących par. W pobliżu świetlicy obok przystanku auto-

busowego funkcjonowała gospoda. Podczas prób zespołu miłośnicy mocnych trunków słuchali darmowej muzyki. Pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku rozpoczęto budowę Domu Kultury. Na tej budowie gościł ówczesny minister kultury i wmurował w fundamenty tej budowli kamień węgielny. Po wybudowaniu i oddaniu do użytku Domu Kultury bardzo dobrze wyposażono go w różnego rodzaju sprzęt. Z budynku parafialnego do nowego Domu Kultury przeniesiono kino, a ze świetlicy w Kaflarni – do nowego budynku Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle”. W nowym miejscu zespół posiadał specjalną salę do ćwiczeń, która w ścianie miała lustro. Powstawały kluby dyskusyjne i młodzieżowy zespół muzyczny, bardzo dobrze wyposażony w sprzęt i instrumenty muzyczne. Dodać należy, że

perkusja jaką posiadał Dom Kultury w Końskowoli była jedną z dwóch najnowocześniejszych w województwie lubelskim.

W tym samym czasie oddano też do użytku Dom Higieny przy ul. Pożowskiej. Mało kto w Końskowoli i okolicach posiadał łazienkę z prawdziwego zdarzenia, a w Domu Higieny znajdowały się kabiny kąpielowe i za opłatą można było korzystać z tych przyjemności. Zawsze w soboty w holu budynku ustawiała się duża kolejka mieszkańców oczekujących na wolnąabinę. Działała też pralnia, w której prano pościel i inne rzeczy. Z chwilą gdy mieszkańcy Końskowoli zaczęli urządzać swoje łazienki i kupili pralki zakończyła się działalność Domu Higieny.

Zygmunt Gogacz

Pamiętamy...

Pani Irena Filipowska - pedagog, przyjaciel, skromny człowiek

„Istnieje pamięć, która odnosi się do głowy. Jeden zapamiętuje coś łatwo, inny szybko zapomina. Istnieje pamięć, która ma o wiele głębsze korzenie. Korzenie tej pamięci tkwią w sercu.”

Phil Bosmaus

Właśnie taka pamięć pozostała w naszych sercach, która związana jest ze wspaniałym człowiekiem i pedagogiem - Ireną Filipowską, dyrektorem Przedszkola w Pożogu. Ta refleksja nasunęła się nam w związku z tym, że mija właśnie rok od niespodziewanej śmierci naszej, kochanej koleżanki, którą zawsze była dla nas Pani Irenka.

Nasza przyjaźń zaczęła się 1 września 1985 roku, gdy została dyrektorem Przedszkola w Pożogu i przez kolejne 14 lat nic jej nie zakłóciło a trwała ona aż do odejścia Pani Irenki z tego świata. Takt, życzliwość i serdeczność w kontaktach interpersonalnych z dziećmi, nauczycielami i rodzicami sprawiały, że była lubiana i szanowana przez wszystkich. Była skromnym człowiekiem i wspaniałym pedagogiem. Dzięki temu otaczała Ją miłość wychowanków oraz sympatia i szacunek licznych przyjaciół. Można powiedzieć, że miałyśmy szczęście spotkać takiego człowieka na swojej drodze i pracować z Nim kilkanaście lat.

Pani Irenka bardzo dbała o wszechstronny rozwój dzieci – jak mawiała - by „nasze” przedszkolaki nie odstawały od swoich rówieśników w mieście. Wyrównywała szanse w pełnym tego słowa znaczeniu. Dzieci darzyły Ją zaufaniem i sympatią, na co niewątpliwie wpływał serdeczny, ciepły klimat jaki stwarzała w naszej placówce. Do pracy przychodziliśmy chętnie, z uśmiechem, bo w przedszkolu panowała rodzinna atmosfera.

Naszą Dyrektora charakteryzowała wysoka kultura osobista, wrażliwość i mądrość życiowa. Dzięki tym cechom zjednywała sobie ludzi, personel, rodziców a przede

wszystkim ukochane dzieci. Organizowała dla nich spotkania, wycieczki i wyjazdy. Pamiętamy, że jako dyrektor placówki potrafiła nawiązać współpracę z rodzicami tak, aby wszystkie działania skierowane były na dobro dzieci. Wspólnie z Komitetem Rodzicielskim organizowała dochodowe zabawy, z których uzyskane pieniądze przeznaczone były na rozwój placówki, na wyjazdy do kina, teatru, wycieczki do Warszawy, Zamościa, Puław, Kazimierza Dolnego czy też do Domu Kultury w Końskowoli.

Dobrze układała się również współpraca z innymi placówkami przedszkolnymi (Końskowola, Puławy, Maruszów, Gołęb). Pani Irence „głęboko na sercu” leżała dbałość o ciągłe podnoszenie kwalifikacji swojego personelu. Jako pierwsze w okolicy uzyskałyśmy specjalizacje zawodowe, uczestniczyłyśmy w różnorodnych szkoleniach i prezentacjach nowatorskich zajęć dydaktycznych.

Dziękujemy Jej za to!!!!

Swoją postawą zaasutowała na wielki szacunek i trwałe miejsce w historii wychowania przedszkolnego w Gminie Końskowola. Pani Irenko - nigdy o Pani nie zapomniemy!!!!!!

Koleżanki z pracy



Michał Antoniak

ZWYKŁY DOBRY CZŁOWIEK

Znałam Człowieka. Nie blisko.
 O duszy pięknej i prostej.
 Gdy szedł, serce się w nim kołysało
 i uśmiech zakwitał na widok drugiego.
 Słowa nikomu nie żałował nigdy
 i dobrego spojrzenia bez złości.
 Toczył swój los samotnie bez żalu
 pełen dobroci i troski o innych.
 Niosły się wiadra pełne zwierzęcej strawy
 bo potrafił zagospodarować niepotrzebne.
 Trawa spieszyła się zarastać,
 by poddać się jego dotknięciom.
 Wołały za nim kosiarki,
 by razem czynili, co trzeba.
 Dzieciaki dobrze go czuły
 Nie wszystko stracone, gdy piłka się toczy.
 Legii klęski przybiły go stokroć
 Wierność nie dawała już spokoju myślom.
 Z brzoźowych bali krzyże się stawiały
 by nam skruszyć serca w drodze męki Pana.
 Piękne chłopaki odświętne przed Michałem
 przynieśli biały wieniec młodej niezręczności
 W kościele cisza aż dudniła w uszach
 a refleksje głębokie latały pod sufitem.

Z serca naród śpiewał, bo zdjął smętne maski
 a Jezus chciał przytulić Mamę i Rodzeństwo.
 Gdy przed kościół wyszli, zobaczyli wszyscy
 jak wielu zgromadził Zwykły, Dobry Człowiek.
 Jak owce bez pasterza na cmentarz zdążali
 wszyscy pojedynczy i samotni bardzo.
 Teraz ma Legia już Niebieskiego Orędownika
 Jego szczerość przed Bogiem odwróci złą passę.

Klara Skwarek

NAGROBKI
KAMIENIARSTWO
 GRANIT - LASTRYKO
 Rok zol. 1971

Zakład Kamieniarski
 Cezary Czarnowski

tel. **81 856 60 52**
 tel. **508 288 840**

Michów, ul. Partyzancka 79, Końskowola, ul. Lubelska 51

www.cckamieniarz.pl

Z Żałobnej Karty

Szczepan Kucharski	78	Końskowola
Teresa Matraszek	72	Wronów
Stanisław Adasik	74	Wola Osińska
Janusz Arauc	81	Końskowola
Radosław Adam Białota	37	Opoka
Krystyna Barbara Figiel	65	Opoka
Stanisław Suszek	92	Nowy Pożog
Andrzej Sykut	62	Końskowola
Stanisław Szczęśniak	82	Sielce
Elżbieta Zajęc	76	St. Luis USA
Jan Przepiórka	86	Opoka
Janina Sobich	100	Młynki



Wydawca : Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli
im. K. Walczak

Redaktor naczelna: Agnieszka Pytlak

Skład redakcji: Monika Dudzińska, Bożena Rybaniec,
 Joanna Dziewięcka-Oroń, Anna Sikora

Zdjęcia: Olga Sułek, Michał Pytlak (wolontariusz)

Korekta: Jerzy Stępień

Kontakt: Gminny Ośrodek Kultury
 w Końskowoli im. K. Walczak
 24-130 Końskowola ul. Lubelska 93
 Tel. 573 298 733
 e-mail: echo.konskowola@gmail.com
Skład i druk: ELKO Końskowola
 24-130 Końskowola, ul. Kurowska 71

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.

WYGODNY KREDYT GOTÓWKOWY

Oprocentowanie już od

3,75 %*

jak VIP

Zapraszamy do Naszych Placówek



Lubelski
Bank Spółdzielczy



www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; zmienna stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75 % w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2 % od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące - 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo - odsetkowych malejących w terminach miesięcznych; 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO - 6,985%.